

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Smsła 1 szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynska
Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

ROK IX NR 197

ŚRODA, 19 SIERPNI 1953 R.

CENA 20 GROSZY

Wszyscy miłujący pokój Niemcy witają z całego serca nową inicjatywę rządu radzieckiego

Przemówienie radiowe prezydenta Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje:
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio dnia 17 sierpnia przemówienie do narodu niemieckiego, w którym powiedział m. in.:
Zwracam się do narodu niemieckiego w chwili, kiedy nasze serca pełne są nadziei i pewności. Naród nasz od 8 lat czeka na sprawiedliwy traktat pokojowy, walczący o jedność narodową i niezawisłość naszej ojczyzny. Traktat pokojowy i demokratyczne zjednoczenie Niemiec są najgorętszym pragnieniem naszego narodu. Dziś rząd radziecki w nocie do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA wysunął propozycje, które umożliwią szybkie zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami. Dlatego też wszyscy rzeczywiscie miłujący pokój patrioci niemieccy wita ją z całego serca notę rządu radzieckiego. Nota otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przez to samo może przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie, które zagraża wzmocnienie agresywnego militarysty w Niemczech zachodnich.
Po omówieniu sprawy Niemiec w świetle sytuacji międzynarodowej oraz po omówieniu treści noty radzieckiej w kwestii Niemiec prezydent Pieck oświadczył:
Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, potrzebny mu jest demokratyczne zjednoczenie Niemiec bez magnatów zbrojeniowych, bez militarystów i faszystów. Nieskrępowany rozwój gospodarki pokojowej, oparty na zasadach równości handlu ze wszystkimi krajami, zapewni naszemu narodowi dostatek i szczęśliwe życie.
Propozycje zawarte w nocie rządu radzieckiego odpowiadają tym najżywniejszym żądaniom narodu niemieckiego. Nie wystarczy jednak, drodzy rodacy, powitanie tej noty z całego serca. Powinniśmy sami podjąć wszelkie kroki w celu poparcia zwołania konferencji pokojowej, zawarcia traktatu pokojowego i rzeczywistnienia demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Porozumienie między Niemcami jest obecnie najważniejszym zadaniem narodu.
Niech parlamenty obu części Niemiec spełnią obecnie swój obowiązek narodowy, niech podporządkują wszystkie różnice zdań i różnice poglądów wspólnym interesom narodu niemieckiego. Takiej wysokiej świadomości na rodowej oczekuje nasz naród od wszystkich mężczyzn i kobiet uczestniczących w życiu społecznym obu części naszej ojczyzny.
Drodzy rodacy! Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do konferencji pokojowej, do traktatu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Jest to droga do rozładowania

na napięcia i zapewnienia pokoju w całej Europie. Naród niemiecki krocząc tą drogą może wejść do rodziny miłujących pokój narodów jako równouprawniony i wielki naród. Wkroczy więc na tę drogę, kierując się istotnymi i słusznymi interesami naszej ojczyzny! Zaczynamy od sprawy najbliższej i najprostszej — od porozumienia ogólnoniemieckiego.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). Dnia 17 sierpnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD w związku z decyzją rządu radzieckiego w sprawie zaproszenia delegacji NRD do Moskwy.
Premier Grotewohl złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że wszyscy miłujący pokój Niemcy z radością i z głęboką wdzięcznością wita ją nową inicjatywę rządu radzieckiego, która jeszcze bardziej pogłębi i umocni przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.
Komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów NRD stwierdza:
Rada Ministrów NRD wyraziła jednomyślnie przekonanie, że nota rządu radzieckiego otwiera realną drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, podczas gdy polityka Adenauera, mająca na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do agresywnego systemu bloku atlantyckiego, jest nie do pogodzenia z dążeniem do zjednoczenia Niemiec.
Rada Ministrów NRD, świadoma swej wielkiej odpowiedzialności wobec narodu, uczyni wszystko, aby doprowadzić do szybkiego utworzenia demokratycznego, ogólnoniemieckiego rządu i do wolnych wyborów ogólnoniemieckich. W tym celu konieczne jest osiągnięcie porozumienia między

Walka ludu Francji z polityką militaryzacji i nędzy w dalszym ciągu przybiera na sile

PARYŻ (PAP). Dnia 17 bm. odbył się na terenie Francji strajk generalny drukarzy oraz innych pracowników poligraficznego. W dniu tym nie ukazał się żaden dziennik francuski. Strajk stał pod znakiem protestu przeciwko rządowemu dekretowi nędzy, pod znakiem żądań poprawy warunków bytu oraz był wyrazem solidarności ze strajkującymi od 14 dni milionami robotników i urzędników, walczących z rządową polityką militaryzacji i nędzy.
Trwa nadal strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, komunikacji miejskiej w Paryżu i w wielu innych miastach, pracowników elektrowni i gazowni i górników.
Strajk metalowców obejmuje coraz nowe zakłady przemysłowe, rozwijając się z niebywałą siłą w warunkach jednolitego działania robotników. Wszystkie działo i arsenały są faktycznie u nieruchomości wskutek strajku. Trwa strajk personelu lotniczego „Air France”. Strajkują robotnicy budowlani, włókniarze i robotnicy przemysłu chemicznego. Coraz bardziej rozszerza się strajk pracowników przemysłu spożywczego oraz wielkich hoteli w Biarritz, Pau, Farbes, Lourdes, Hondaye.
Ruch kolejowy we Francji jest całkowicie sparaliżowany. W ciągu ostatniej doby rząd usiłował przy pomocy lamistajków uruchomić pod nadzorem silnych oddziałów policyjnych 7 pociągów. Liczba ta nabiera pełnej wagi, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że normalnie kursuje na terenie Francji w czasie doby około 15 tysięcy pociągów.
W Paryżu oraz w wielu innych miastach francuskich odbywają się liczne zebrania strajkujących, niezależnie od ich przynależności związkowej. W ośrodkach przemysłu górniczego robotnicy wzno



Na zdjęciu: Tłum pasażerów przed dworcem Saint Lazare w Paryżu. Ruch kolejowy został wstrzymany z powodu strajku kolejarzy. Fot. CAF

Załoga »Marchlewskiego« wykonała zadania III kwartału

Przodujący statek Polskich Linii Oceanicznych — parowiec „Marchlewski” zameldował pierwszy w naszej flocie handlowej o wykonaniu zadań przewozowych za 3 kwartał br.
Załoga przodującego statku „Marchlewski” wykonała zadania przewozowe przewidziane na 3 kwartał br. w 124 proc. w tonach i w 106 proc. w tonomilach. Załoga zaoszczędziła ogółem w br. 120 ton węgla.
Do poważnego zwiększenia okresu eksploatacji statku przyczyniło się skrócenie postojów jednostki w portach dzięki należytemu przygotowaniu towarów do wyładunku, wyeliminowanie napraw w stocznicach przez wykonywanie remontów we własnym zakresie oraz stała dbałość o stan techniczny mechanizmów okrętowych.

Rozejm winien być przekształcony w pokój

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło obrady w sprawie Korei
NOWY JORK (PAP). 17 sierpnia rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie koreańskiej.
Zagajając obrady przewodniczący VII sesji Lester Pearson złożył krótkie oświadczenie, podkreślając, że skoro rozejm w Korei jest już podpisany, „można przejść do następnego stadium — pokoju i odbudowy”. Pearson wyraził przekonanie, że podobnie jak cały świat, wszyscy delegaci

Nowy polski film „Żelazna kurtyna”

WARSZAWA (PAP). Po zatwierdzeniu scenopisu, został skierowany do produkcji nowy polski film fabularny pt. „Żelazna kurtyna”. Autorami scenariusza są Tadeusz Konwicki i Kazimierz Sumerski. Film reżyseruje K. Sumerski, operatorem jest S. Korcek.
Temat filmu został oparty na autentycznych faktach przetrzutu do Polski szpiegów i dywersantów.

Nasz komentarz

To także jest bumelanctwo

Radioweżył gdyński nie należy obecnie do najlepszych, choć do niedawna jeszcze utrzymywał się na I miejscu (w skali wojewódzkiej), które utracił ostatnio na rzecz Kwidzyna. Jedną z przyczyn tego smutnego faktu, jest m. in. sennaść czołowych gdyńskich zakładów pracy, które od dłuższego już czasu nie przejawiają... chęci do nadsyłania materiałów z odcinka swej działalności, jak również nie delegują swych przedstawicieli na posiedzenia komitetu redakcyjnego.
Po kilkakrotnych, zresztą nieudanych próbach przełamania bierności kierownictw kluczowych zakładów pracy w Gdyni, postanowiono jeszcze raz... spróbować.
W tym celu zwołano na 10 bm. posiedzenie poszerzonego komitetu redakcyjnego, na które przybyli m. in. w komplecie członkowie Prezydium MRN ob. ob. Mikołajczuk, Krupowa, Miętka. Kierownik programowy Rozgłośni Gdańskiej ob. Wołkiewicz zgłosił uczestnikom posiedzenia miłą niespodziankę w postaci zainstalowania na sali mikrofonów i aparatury utrwalającej na taśmie dźwiękowej przebieg obrad.
Nie przybyli tylko na nie jak zwykle przedstawiciele: Stocznia im. Kom. Paryskiej, PRO, PMH, Jedności Rybackiej, Dalmoru, Arki, GUM, Centrali Rybnej, MORS, PKP, WPKGG i innych.
Czyżby w tych poważnych zakładach pracy nie działo się nic „godnego uwagi” — co mogłoby zainteresować społeczeństwo gdyńskie? Czyżby te zakłady nie posiadały już przodowników pracy, których osiągnięciom poświęcamy wiele miejsca na łamach naszego dziennika?
— Nie, jest to tylko zwykłe niedbalstwo i lekceważenie przez kierownictwa tych zakładów znaczenia radia jako środka masowej propagandy, jest to bumelanctwo, któremu należy położyć kres.
Wiemy przecież, że istnieje Uchwała Prezydium Rządu z dnia 26. IX. 52 oraz instrukcja z dn. 15. X. 52 r. w sprawie zakresu i działania Komitetów Redakcyjnych, które zobowiązują organizacje polityczne, społeczne, instytucje i urzędy do delegowania swoich przedstawicieli do komitetów redakcyjnych radiowęzła.
Wiemy również o tym, że mieszkańcy miast chętnie słuchają swoich lokalnych audycji, lecz nieliczna grupa ofiarnych, społecznie pracujących aktywistów komitetu redakcyjnego radiowęzła gdyńskiego, nie jest w stanie bez oparcia się o szeroki kolektyw aktywistów z zakładów pracy, postawić działalność programowej radiowęzła na właściwym poziomie.
I dlatego należy z tym wreszcie zrobić porządek... (j. b.)

Braterska pomoc radziecka dla ofiar klęsk żywiołowych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:
Radziecki Czerwony Krzyż postanowił okazać pomoc ludności greckiej, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi i przekazał komitetowi wykonawczemu Greckiego Czerwonego Krzyża następującą depeszę:
„Prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystwa

Organizacje studenckie ponad 100 krajów zgłosiły udział w III Światowym Kongresie Studentów

WARSZAWA (PAP). W III Światowym Kongresie Studentów, który obradować będzie w Warszawie, zgłosiły już udział 100 krajów.
Na obrady, których ideą przewodnią będzie hasło „Pokój — przyjaźń — walka o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych” zjadą się przedstawiciele 73 organizacji studenckich z zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów. Reprezentowani będą również studenci niezrzeszeni dotychczas w MZS. Delegaci reprezentować będą studentów ze wszystkich stron świata, będą oni wyrazicielami różnych poglądów politycznych, różnych wyznań religijnych.
Obok przedstawicieli studentów ZSRR i krajów demokracji ludo-

23 sierpnia — Święto Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 sierpnia br., w dniu rocznicy pierwszego lotu bojowego odrodzonego lotnictwa polskiego, odbędą się obchody Święta Lotnictwa pod hasłem: „Wychowujemy młode kadry lotnictwa sportowego w duchu miłości i oddania naszej ludowej ojczyźnie”.
Liga Przyjaciół Żołnierza, która jest organizatorem obchodu tego gorącego Święta Lotnictwa, przygotowała wiele imprez,

Wiedeń (PAP). Radziecka służba informacyjna w Austrii ogłosiła następujący komunikat:

Wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iljiczew przesłał 15 sierpnia 1953 roku do austriackiego kanclerza federalnego Raaba pismo następującej treści:
W związku z klęską żywiołową, która 27 lipca 1953 r. nawiedziła niektóre obszary Dolnej Austrii, władze radzieckie postanowiły zwolnić od kolejnej opłaty czynszu dzierżawnej i od zaległości podatkowych drobnych dzierżawców tych gruntów zarządzą miem radzieckiemu w Austrii, które znajdują się na wspomnianych obszarach i ucierpiała wskutek klęski żywiołowej z dnia 27 lipca

Jak rozwiązać sprawę Niemiec?

Z ALEDWIE przed pół rokiem w Niemczech zachodnich areztowany został niejaki Werner Naumann, były sekretarz stanu w ministerstwie propagandy Rzeszy hitlerowskiej. Prasa donosiła wówczas o wykryciu przez władze brytyjskie podziemnej organizacji faszystowskiej z Naumannem na czele, nazywając go „spadkobiercą Goebbelsa”. Dnia 29 lipca r. Naumann zwolniony został z więzienia i natychmiast wystawił swą kandydaturę z ramienia tzw. „Niemieckiej Partii Rzeszy” w zbliżających się wyborach do Bundestagu. W ostatnią niedzielę w Westercelle odbyło się pierwsze zebranie wyborcze „Partii Rzeszy”. Naumann w „dłósił” przemówienie „podnoszące zasługi” hitleryzmu. Bojówkarze w szarych koszulach rozdawali fotografie Naumanna w towarzystwie Goebbelsa..

Oto typowy obrazek z Niemiec zachodnich, gdzie faszysty kandydują jawnie do parlamentu, gdzie generałowie hitlerowscy i bonscy meżowie stanu głoszą na wysięgi hasła odwetu, gdzie prasa reakcyjna nawołuje do ponownego zabobu polskich ziem zachodnich, gdzie pod opieką amerykańską do władzy powróciły wielkie monopole — te same siły, które wyhodowały Hitlera i pchnęły go do wojny.

W obliczu tego całkowitego odrodzenia faszystów i hitleryzmu w Niemczech zachodnich wszystkie narody — a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec i sami Niemcy — zadają pytanie: jak rozwiązać sprawę Niemiec? Jak uniknąć tego, by odwetowcy, militarysty i faszysty z Niemiec zachodnich wespół z ich zaatlantyckimi protektorami i współnikami znów po grząki świat cały w otchłani wojny?

J EDYNA odpowiedź na te pytania brzmi: utworzyć Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe. Zjednoczone — to znaczy niepodległe i samodzielne, nie okupowane przez wojska państw obcych. Demokratyczne — to znaczy takie, w których by nie mogli rozwijać swej faszystowskiej działalności Naumann i Krupp, Adenauer i Guderian. Pokojowe — to znaczy takie, w których niemożliwe będą przygotowania do wyszkolenia wehrmachtu i propaganda włączenia tego wehrmachtu do „armii europejskiej”, co jest przecież równoznaczne z zamknięciem drogi do pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Nawet politycy burżuazyjni posługują się czestokroć frazesem o zjednoczeniu, demokracji i pokoju w Niemczech, lecz przez „zjednoczenie” rozumieją oni podobaj Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ziem polskich, a ich obłudne hasła „demokracji i po-

koju” w stylu amerykańskim przesłonić mają popieranie sił militarystycznych i odwetowych. Natomiast dla obozu antyimperialistycznego zadaniem zjednoczenia, pokoju i demokracji w Niemczech jest konkretny program działania zagradzającego drogę wojnie — programem, którego zarysy nakreślone zostały przed 8 laty w Poczdamie i którego szczegóły zostały następnie sprecyzowane w licznych notach Związku Radzieckiego w sprawie rozwiązania problemu Niemiec.

OGŁOSZONA w tych dniach nota radziecka do trzech mocarstw zachodnich zawiera szereg nowych doniosłych propozycji w tej sprawie i staje się dzięki temu nowym istotnym wkładem w dzieło zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju w Europie.

Związek Radziecki proponuje zwołać w krótkim czasie — w ciągu najbliższych 6 miesięcy — konferencję pokojową celem podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Osiem lat minęło już od chwili zakończenia wojny z Niemcami. Osiem lat — to chyba wystarczający okres, by przygotować i podpisać traktat pokojowy. I osiem lat — to z pewnością wystarczający termin, by z Niemiec wycofać wojska okupacyjne, tym bardziej, że w zachodniej części Niemiec wojska okupacyjne stały się protektorami niemieckiego militarystyki i faszystów.

Z WIAZEK Radziecki proponuje je utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i prze-

prowadzenie wolnych wyborów w całym Niemczech. Ta część noty radzieckiej daje najlepszą odpowiedź na pytanie, jak sobie Związek Radziecki i cały obóz pokoju wyobraża rozwiązanie sprawy Niemiec. Do zadań tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego winno — jak precyzuje nota — należeć: „nieopuszczenie do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszu wojskowych, skierowanych przeciwko jakemukolwiek państwu, które uczestniczyło swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami hitlerowskimi” oraz „zapewnienie nieskrępowanej działalności partii i organizacji demokratycznych oraz niedopuszczenie do istnienia faszystowskich, militarystycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju”.

Oto odpowiedź na pytanie tych wszystkich, których niepokoi przyszłość zjednoczonych Niemiec: byliby to państwo, które nie mogłoby by nikomu absolutnie zagrażać: byłoby to państwo, w którym zakazane by były organizacje faszystowskie, czyli byłoby to państwo pokojowe i demokratyczne. W imię ułatwienia i przyspieszenia pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz w imię zmniejszenia związanego z następstwami wojny wydatków obciążających naród niemiecki, rząd ZSRR wysunął kilka konkretnych propozycji finansowo — gospodarczych.

NARÓD polski należy niewątpliwie do narodów najwyżej zainteresowanych w sprawie dionym i prędkim rozwiązaniu

kwesji niemieckiej. Miliony Polaków, zamordowanych przez hitlerowców, wieki krzyżacko-pruskiej zaborczości i imperializmu niemieckiego — czyż nie dość powodów, byśmy uważali rozwiązanie problemu Niemiec za sprawę bezpośrednią, osobiście obchodzącą każdego z nas i wszystkich nas łącznie jako naród?

I dlatego treść nowej noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, w sprawie utworzenia pokojowego i przyjaznego wobec wszystkich sąsiadów państwa niemieckiego — odpowiada naszym najżywniejszym interesom narodowym. Znajdujemy w tej notce ponowne stanowcze ostrzeżenie przed odrodzeniem militarystyki w Niemczech zachodnich. Znajdujemy zdecydowaną przestrożę przed włączeniem wehrmachtu do agresywnych sił atlantyckich. Znajdujemy w załączonym projekcie traktatu pokojowego ponowne stwierdzenie, że terytorium Niemiec określone zostało w Poczdamie, i pamiętamy z not radzieckich z marca i kwietnia 1952 r., uzasadniających ten projekt, że Związek Radziecki stoi niezłomie na gruncie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Znajdujemy wreszcie konkretne propozycje, które umożliwiają prędkie posunięcie naprzód sprawy zjednoczenia i pokoju w Niemczech.

Polska opinia publiczna popiera w całej rozciągłości propozycje radzieckie — w interesie pokoju w Europie.

Nowy chleb dla miast

Współzawodnictwo o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw dobiega końca. Obecnie rady narodowe czynią wszystko, aby PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni wymiścili jak najwięcej zboża i odstawili je do punktów skupu.

Wraz ze sprzężym roku jeszcze lepszych plonów. Na każdym więc kawałku łąki, łąki, peluszkę i inne mieszańki.



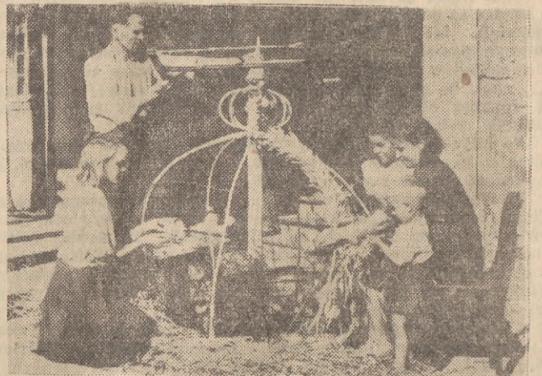
Do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie żniw i omłotów stanęły wszystkie brygady traktorowe i wszyscy kombajnery. TROSKLIWA OPIEKĄ NAD MASZYNAMI I SOCJALISTYCZNY STOSUNKEM DO PRACY SA CZYNNIKAMI, KTÓRE DECYDUJĄ O WYSOKIM PRZEKROCZENIU DZIENNEJ NORMY.

Oto jeden z wielu bohaterów pracy na kombajnie produkcji radzieckiej kosi i młóci ostatnie hektary mieszańki. — Uchwala! Prezydium Rządu w sprawie wykorzystania każdej sprzyjającej chwili w celu zebrania ziarna jak najlepszej jakości i bez strat oraz przygotowania nasion do siewu — mówią brygadziści polowi — JEST PRAWEM, KTÓRE MUSI BYĆ WYKONANE CELEM SZYBSZEGO ZLIKWIDOWANIA DYSPROPORCJI MIĘDZY POTĘŻNYM ROZWOJEM PRZEMYSŁU, A POZOSTAJĄCYM WCIAŻ JESZCZE W TYLE ROLNICTWEM.



Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Marszałka Konstantego Rokossowskiego w Żuławkach, pow. elbląskie go postanawiają wykorzystać każdy słoneczny dzień na omłoty.

— Brygada Wincentego Melnickiego wzięła się należycie do roboty — mówi zast. przewodniczącego Józef Michta. — Sami widzicie, jak ziarno strumieniem sypie się z młocarni do worków. WŁADYSŁAW ŻARNOWSKI, ANDRZEJ LESNIEWSKI, FRANCISZKA ROSTKOWSKA, WERONIKA MEŁNICKA I INNI, KTÓRYCH WIDZIMY NA ZDJĘCIU, DOKŁADAJĄ WSZELKICH STARAŃ, ABY JAK NAJSZYBCIEJ DOSTARCZYĆ PAŃSTWU ZBOŻE. Sierpniowy plan odstawy — 23 tony — wykonali do dnia 14 bm. w 100 proc. Do końca sierpnia odstawia dalsze 11 ton.



A po wzorowym wypełnieniu obowiązków wobec ojczyzny i narodu czeka spółdzielców, robotników rolnych i chłopów radosny dzień — dożynki. NA DOŻYNKACH, W KTÓRYCH WEZMĄ UDZIAŁ EKIPY ROBOCZNICZE, ZACIĘSNI SIĘ JESZCZE MOCNIEJ WIĘZ PRZYJAZNI MIĘDZY MIASTEM A WSIA, ZRODZI SIĘ ZAPAL DO PRACY O PLONY W ROKU PLANU 6-LETNIEGO.

Do radosnego święta przygotowują się już spółdzielcy z Żuławek. Na zdjęciu widzimy żonę członka spółdzielni ANIELE KNYSZAKOWĄ z 3-LETNIM SYNKIEM JANUSZEM, IRENĘ CZWORTOS, KUBUS I WALENTEGO KRAKOWIAKA przy splataniu wieńca dożynkowego. Wieńiec z świeżych kłosów, pięknych kwiatów i owoców w ręce spółdzielcy gospodarzowi spółdzielni przewodniczącemu JÓZEFOWI KOLISZOWI, który w codziennej pracy daje przykład wzorowej postawy obywatelskiej.

Przez próbę dokonania zamachu dwór szacha zerwał ostatnią więź z narodem Sytuacja w Iranie po ucieczce szacha

LONDYN (PAP). Teherański korespondent agencji Reutersa donosi, że rząd Mossadika, po zlikwidowaniu zamachu stanu, opanował całkowicie sytuację.

Ludność Iranu manifestuje nadal swe oburzenie przeciwko

Ludność Maroka energicznie protestuje przeciw knowaniom kolonizatorów francuskich

PARYŻ (PAP). Według doniesień dzienników i agencji prasowych sytuacja w Maroku jest ogromnie napięta.

Podczas demonstracji przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich i ich agenta marokańskiego paszy El Glaoui, zgineło co najmniej 35 osób, a wiele innych odniosło rany. Do demonstracji tych doszło w Marakeszu, Casablance, Rabacie i w mieście Oujda w Maroku wschodnim. Ludność protestuje z oburzeniem przeciwko brutalnemu naciśnieniu kolonizatorów francuskich na sułtana.

Jak już donosiliśmy, feudalowie marokańscy z pasza El Glaoui na czele,

sprawcom zamachu i przeciwko zbiegłemu szachowi. Usuwane są ze

wsząd portrety i popiersia szacha oraz członków jego rodziny. Prasa irańska pisze, że szach powinien być nie tylko zdezonizowany, lecz i pociągnięty do odpowiedzialności jako zdrajca ojczyzny. Wśród osób zamieszanych w zamachu dokonano kilku dalszych aresztowań.

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień agencji UP, wobec ujawnienia ścisłych kontaktów między zamachowcami irańskimi a czynnikami USA, w Iranie wzmożyły się nastroje antyamerykańskie.

Ta sama agencja donosi, że irański minister spraw zagranicznych — Fatemi nazwał zbiegłego szacha nikczemnym zdrajcą i oświadczył, że „cały naród irański pragnąłby ujrzyć go przed sądem, a następnie na szubienicy”.

PARYŻ (PAP). Z Teheranu do nosi agencja France Presse, że wiadomość o sformowaniu listy antyrządowego i o ucieczce szacha została przyjęta w całym kraju z wielkim zadowoleniem. Rząd irański otrzymał tysiące depesz gratulacyjnych.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Bachtare Emruz” zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Iranu Husseina Fatemi, który stwierdza m. in.:

— W ciągu ostatnich 10 lat nikczemny i podstępny dwór szacha był opiekunem wszystkich złodziei, lajdaków i innych wyrzutków społeczeństwa oraz jedyną ostoją cudzoziemców, a zwłaszcza ambasady brytyjskiej. W ciągu ostatnich 10 lat dwór szacha był wrogiem wszystkich miłujących pokój Irańczyków, wszystkich patriotów, wrogiem wszystkich tych, którzy walczyli o wolność i niezależność Iranu. Przez próbę dokonania zamachu dwór i szach zerwali ostatnią więź z Iranem. Trzeba położyć wreszcie kres spiskom i prowokacjom, organizowanym przez krewnych szacha, trzeba położyć kres knowaniom imperialistów, trzeba, aby gwardia szacha zrozumiała wreszcie, że naród nie zniesie więcej nikczemnych prowokacji i spisków, organizowanych przez dwór.

Wskładamy stanowczy protest — głosi w zakończeniu oświadczenie — przeciwko uniemożliwieniu przez stronę amerykańską pracy przedstawicielom Czerwonego Krzyża, albowiem stanowi to pogwałcenie rozejmu. Domagamy się, aby władze wojskowe drugiej strony niezwłocznie podjęły kroki w celu umożliwienia, zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego, mieszanym grupom Czerwonego Krzyża wykonania ich zadań.

Władze amerykańskie nie respektują postanowień rozejmu Prowokacyjne postępowanie z chińsko-koreańską grupą Czerwonego Krzyża

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: 15 sierpnia nadeszła wiadomość, że tzw. „ochrona” na moście przez rzekę Imdżin koło Mun sanu zranila przedstawicieli Koreańskiego i Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, którzy starali się przyjąć z humanitarną pomocą jeńcom wojennym, w myśl postanowień układu rozejmowego. Napaść ta nastąpiła po zastosowaniu gazów łzawiących przeciwko delegatom Koreańskie go i Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża na wyspie Kożedo.

Te wyczyny wzbudziły w Korei powszechne oburzenie.

W ciągu 19 dni Amerykanie 44 razy naruszyli postanowienia rozejmu, dotyczące strefy demilitaryzowanej. W 35 wypadkach dokonali tego amerykańskie siły lotnicze. W samym tylko dniu 12 sierpnia lotnictwo amerykańskie naruszyło układ rozejmu 8 razy.

Nowy reakcyjny rząd włoski został zaprzyszczony

RZYM (PAP). Dnia 17 bm. nowy rząd włoski, sformowany przez Pelle, został zaprzyszczony przez prezydenta Einaudi'ego. W skład tego rządu wchodzi jedynie członkowie chrześcijańskiej demokracji. Prasa chadecka zamieszcza artykuły, w których usiłuje przekonać opinię publiczną, że nowy rząd ma charakter ściśle „administracyjny” oraz że w skład jego wchodzi „fachowcy” a nie politycy.

Demaskując ten chwyt propagandowy kół reakcyjnych, „Unita” pisze: Jeden rzut oka na listę nowych ministrów wystarczy dla zrozumienia, że koła klerykałne podjęły nową próbę zachowania w swych rękach monopolu rządów. Gabinet Pellę ma charakter klerykałny i składa się z ludzi, którzy we wszystkich dziedzinach realizowały politykę, odrzuconą przez wyborców.

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Przedstawiciele chińskiego i koreańskiego towarzystw Czerwonego Krzyża, wchodzący w skład mieszanego Czerwonego Krzyża, która udała się na wyspę Czeżczudo, złożyli oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Przybyliśmy na wyspę Czeżczudo dnia 6 sierpnia o godz. 9.20 rano, by spełnić nasze funkcje humanitarne wobec internowanych tam chińskich i koreańskich jeńców wojennych. Jednakże władze obozu jeńckiego na tej

Tylko człowiek świadomy zadań i wartości swej pracy wykona należycie swe obowiązki



Wysoka żelazna brama. Za nią kilka niewielkich budynków. Na dziedzińcu robotnicy krzątają się wokół ciągników. Całość wygląda raczej niepozornie. Nikt by nie powiedział, że mieszcząca się tu baza terenowa Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych Budownictwa Miejskiego jest jedną z trzech tego rodzaju placówek w Polsce i że swym zasięgiem obejmuje aż 10 województw.

Jak się dowiadujemy, trzon przedsiębiorstwa stanowią maszyny ciężkie: koparki i spycharki, o których mogłyby wiele ciekawego powiedzieć obsługujący je ludzie. Niestety, nie możemy z nimi rozmawiać, bowiem उप-

domość, że swoją codzienną sumienną pracą przyczynia się do budowy domów mieszkalnych, szkół, żłobków, przedszkoli, szpitali i oświatowych ośrodków socjalistycznego przemysłu, nie spotykanych dotychczas w dziejach naszej ojczyzny, świadomość, że rozwój przemysłu, w którym i on ma swój wkład, decyduje o poziomie naszego kraju i wzmacnia siły obozu pokojów. — będzie potężnym bodźcem do coraz lepszej, wydajniejszej pracy.

Alle trudno byłoby coś powiedzieć o świadomości Bronisława Ostrowskiego, pomocnika operatora, kierowców: Wiktora Zdunkiewicza i Aleksandra Łowaczewskiego, Edwarda Szczepańskiego, lub dyspozytora Zygmunta Wronskiego. To ludzie, dla których słowa „socialistyczna dyscyplina” lub „rytmiczne wykonywanie planów” nie istnieją. Zapomnieli oni o prawodawności ludowej obowiązującej każdego uczciwego człowieka pracy.

Gdzie i kiedy

TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Halka” godz. 19 — 22.15.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „...i koń się potknął” — godz. 19 (wstępny gościnny Państwowego Teatru Ludowego z Warszawy).
Teatr Kameralny — Sopot — „Radca pana radcy” — godz. 19.30 (wstępny gościnny Państwowego Teatru Ludowego z Warszawy).

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
GDANSK — „Przyjaźń” — „Marsz historyczny Surikowa” — godzina 18 — „Wielki koncert” — godzina 20. **WRZESZCZ** — „Bajki” — remont. „ZMP-owiec” — „No majowa” — godz. 18. **NOWY PORT** — „Izzy Majak” — „Ekwilibria” — godz. 18. **OLIVA** — „Defin” — „Wielka przewoda” — godz. 18, 18. **Fotoplastikon** — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Tyrol”.
SOPOT — „Bełtyk” — „Zagubione melodie” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Polonia” — „Ruszyli wzgorza” — godz. 16, 18, 20.
CYRK Nr 1 — Sopot — przedstawienie godz. 19.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Najpiękniejsza” — godz. 17.30, 19.30. „Goplana” — „Na ukraińskiej estradzie” — godz. 18, 20. „Warszawa” — „Ditka” — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień” — „Uśmiechnięty kraj” — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala” — „Wiosna” — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun” — „Obrońca życia” — godzina 18, 20.
Fotoplastikon — Gdynia, Władysława IV 28 — „Kraina dawnych Indian”.
WEJHEROWO — „Świt” — „Fomy-sowy sprzedawca”. **LEBORK** — „Fregata” — „Słubufemy”. **PRUSZCZ** — „Krakus” — „Pan Fabre”. **PUCK** — „Mewa” — „Bohaterowie i bohaterki”.
MASTARNA — „Hel” — „Sadko”.
LEBA — „Rybak” — „Noc niespodzianek”.

APTEKI DYZURNIE
GDANSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59. **ORUNIA** — ul. Jędr. Robotnickiej 111 — tel. 247-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82A — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Mirosławskiego 27 — tel. 415-24. **OLIVA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Ernkowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalina 66 tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Światłańska 122 — tel. 41-46. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-28.

POCOTOWIE
GDANSK — WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41.000; 09 — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dzieci cięce — tel. 09 od godz. 7. **GDYNIA** — rat. — Skwer Kosciuszki 14, telefon 10.00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08. Gdynia — 08. Sopot 511-00.

WYSTAWY
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) od 10-15. W niedziele od 10-18. Prócz stałej ekspozycji czynna jest wystawa: „Gdańsk wczesnonośredniowieczny w świetle wykopalisk”.

Nie wszyscy o tym pamiętają

Schyłony nad ciągnikiem Eryk Rychert, to jeden z wozorowych transportowców. Zapytany, czemu zawdzięcza swe sprawne przeżycie, odpowiada:
— Mój „Federal” jest jak dobrze wyglądający człowiek, który jednak ma chora serce. Rzecz polega na tym, że trzeba dbać, aby ono nie stało.
Ten wozorowy robotnik wie dobrze, jak ważną rolę w funkcjonowaniu maszyny spełnia jej pielęgnacja i doskonale zdaje sobie sprawę, że wykonaniem planu, jaki przypada na niego i jego maszynę, umożliwi terminowe wykonywanie planów innych.

Wśród transportowców, takich jak Eryk Rychert można by policzyć na palcach. Reszta to nie zdyscyplinowani ludzie, którzy niemal systematycznie naruszają dyscyplinę pracy, zwłaszcza, że kontrola nad nimi jest utrudniona, ponieważ są przerzucani z jednego krańca Polski na drugi.

Alle właśnie dlatego Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa winny wzmocnić pracę polityczną, uświadamiającą. Bo tylko człowiek świadomy swych zadań i wartości swej pracy będzie zawsze i bez zarzutu wykonywał swoje obowiązki. Bowiem świa-

Ponad 100 tys. konsumentów obsłużyły zakłady zbiorowego żywienia w sobotę i niedzielę

W związku z napływem licznej rzeszy turystów i wczasowiczów na Wybrzeże w okresie ubiegłych świąt, zakłady zbiorowego żywienia w trójmieście wydały w ub. sobotę dnia 15 bm. 41.700 obiadów, zaś w niedzielę dnia 16 bm. 46.900 obiadów.

Jeśli chodzi o restaurację „Orbis” to placówka ta w Gdańsku wydała w czasie ubiegłych świąt 2.000 obiadów, zaś w Sopocie 6.000 obiadów. Bary mleczne w trójmieście obsłużyły w tym czasie 3.000 konsumentów, zaś Kolejowe Zakłady Gastronomiczne wydały 4.000 obiadów. (j-a)

Mój samochód świadczy o mnie

W celu podniesienia pracy kierowców na wyższy poziom i zlikwidowanie braku systematycznej opieki nad powierzonymi im samochodami należy rozwinąć współpracę z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową, bo w tej chwili ta współpraca niemal nie istnieje. Hasłem całej załogi powinno być usuwanie wszelkich niedociągnięć, usprawnienie pracy i socjalistyczny stosunek do wykonywanych zadań. (h. d.)

Etat nie zastąpi człowieka

Ten brak kontrolera technicznego był powodem, że wyremontowana spycharka „D-4” po dwóch dniach pracy na budowie w Tokmicku ścianała z powrotem do bazy w Gdańsku, ponieważ wytopiły się nawaliki. Ta sama historia powtórzyła się z drugą spycharką „D-8”. W spycharce „D-6” chłorka była na budowie w Poznaniu, wyrwał się tłok. I ja również trzeba było ścianać do bazy w Gdańsku.

Czy kierownictwo bazy, a przede wszystkim główny mechanik

Ryszard Ostrowski nie zdają sobie sprawy, że przez niewłaściwe podejście narażają instytucję na bardzo poważne straty, a jedno cześnie dezorganizują roboty na budowach? Wysyłanie koparek lub spycharek na odległe o kilkadziesiąt kilometrów budowy jest zbyt kosztowne, ażeby kierować się ab solutnie nieuzasadnionym tłumaczeniem, że kontroler będzie opóźniał wyście maszyn z remontu.

Nie jest to jedyna sprawa, która wymaga jak najszybszego, pozytywnego załatwienia. Mimo etatu dotychczas jeszcze przedsięwzięcia nie ma referenta BH i P. Rozrzucony po kilku województwach ludzie wymagają opieki i troski. Trzeba myśleć o zapewnieniu im mieszkania, o zaopatrzeniu w ubrania ochronne i buty na zimę.

Tylko jak najszybsze rozwiązanie tych problemów usprawni ku lejącą dotychczas pracę przedsiębiorstwa. Podstawowa Organizacja Partyjna winna energicznie włączyć się do zlikwidowania niewłaściwego stylu pracy. Całkowicie zwycięstwo i sukcesy będą widoczne dopiero w wypadku ścisłej współpracy kierownictwa przedsiębiorstwa z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową, bo w tej chwili ta współpraca niemal nie istnieje. Hasłem całej załogi powinno być usuwanie wszelkich niedociągnięć, usprawnienie pracy i socjalistyczny stosunek do wykonywanych zadań. (h. d.)

Każdy dzień jest w pełni wykorzystany

Niecodzienny to widok spotkać w miesiącach wakacyjnych młodzież żywo rozprawiającą na tematy anatomii, fizyki czy chemii. A jednak takie niecodzienne widoki można ujrzeć na ulicach Gdańska. Absolwenci 2-letnich Państwowych Szkół Felcerskich przygotowują się na specjalnym kursie zorganizowanym przez Ministerstwo Zdrowia przy Akademii Medycznej w Gdańsku do studiów na drugim roku Wydziału Lekarskiego.

Dni Filmów Polskich

W czasie Dni Filmów Polskich, tj. od 5 do 30 września kina Wybrzeże: „Warszawa” w Gdyni, „Polonia” w Sopocie i „ZMP-owiec” w Wrzeszczu wyświetlać będą najnowszy film polskiej produkcji „Sprawa do załatwienia” z popularnym artystą Adolfem Dym szakiem w 8 rolach.

W „Goplanie” w Gdyni i „Bajce” w Wrzeszczu zobaczymy w tym czasie filmy młodzieżowe i dokumentalne.

Człowiek niewidzialny

Upalne dni świąteczne zmobilizowały załogi pracownice placówek handlu uspołecznionego Wybrzeża do wzmoczonej pracy. Nie dopisało tylko kierownictwo browaru Zakładów Przemysłu Słodowniczo - Piwowarskiego we Wrzeszczu.

Dyrektor browaru Urbaniak za konspirował się tak dalece, że nie poinformował nikogo z współpracowników, że udaje się na plażę w Wrzeźnie, ani nie wyznaczył nawet swego zastępcy.

W rezultacie, na skutek gorączkowej sytuacji, do poszukiwania dyrektora włączył się nawet radiowieźel gdański, wysyłając w eter błagalne apele do zaginionego.

W świetlicy MHD Art. Spoż. we Wrzeszczu w dniu 15 bm. na wojewódzkiej konferencji aktywów społecznego i politycznego zostały podsumowane wyniki współpracy z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową w II kwartale br.

Ogółem we współpracownictwie długofalowym brało udział 100 proc. załogi, a więc 318 pracowników (oprócz urlopowiczów). Wartość objętych przez pracowników zobowiązań stanowi kwotę 121.128 zł.

Zagadkowe bilety

Na stacji Sopot kupiłam bilet do Gdańska - Wrzeszcza i zapłaciłam 1.10 zł. A na stacji Gdańsk - Wrzeszcz kupiłam bilet do Sopotu i zapłaciłam 1.20 zł. Na bilecie za 1.10 wyraźnie było napisane 8 km, natomiast na bilecie za 1.20 — 7 km. Przyjrzałam się uważnie biletom. Jeden był zielony, a drugi brązowy. Czyżby różnica w cenach uzależniona była od koloru biletu? A jak wytłumaczyć różnicę kilometrów. Czyżby zmiana kierunku? (ml)

Zwycięzcy we współzawodnictwie

Sklep na Chełmie jest czysto utrzymany i posiada estetycznie urządzone wnętrza

Zobowiązania te były podejmowane przez załogi sklepowe, zorganizowane w brygadach sklepowych. Dotyczyły one przekroczenia planu obrotu towarowego, zwiększenia wydajności pracy, przekroczenia ustalonych norm, pracy bez mank, obniżenia kosztów własnych przez usprawnienie transportu i oszczędności w zużyciu papieru oraz energii elektrycznej.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął sklep spożywczy nr 11 w Gdańsku na Chełmie, którego kierownikiem jest Jan Woltański.

Załoga sklepu wykonała 120,2 procent planu kwartalnego, mimo trudnych warunków lokalowych.

Zdobywcą drugiego miejsca we współzawodnictwie jest sklep nabiałowy nr 79 w Gdańsku przy ul. Łąkowej. Załogę stanowi kierowniczka Eleonora Jelonk i sprzedawczyni Wanda Kowalska. Sklep ten jest utrzymanym bardzo czysto i przekracza plany obrotu, podobnie jak sklep spożywczy nr 99 we Wrzeszczu przy ul. Witosa, gdzie Eugenia Pawełek awansowana ze sprzedawczyni na kierowniczkę sklepu, mimo trudności lokalowych, prowadzi swą placówkę bez mank, dbając o jej czystość i estetykę. Do dobrze prowadzonych placówek należy również sklep nr 5 z kierownikiem Jastkiem, sklep nr 23 z kierownikiem Karłowiskim, sklep nr 87 z kierownikiem Dietrichem oraz sklep nr 88 z kier. Marią Lutko. (jota)

Czy jesteś TPP-R?

Willi niż sieni szesnastowiecznego dworu.

Wykonawcy prawie bez wyjątku dobrze się czuli w swoich rolach. Zbigniew Łobodziński jako Jan, stworzył najlepszą ze swych dotychczasowych kreacji. Pokazując, jak to niedawny bezroski student z Padwy, stypendysta księcia Albrechta, obiecując, że „swoją talent poetki i pragnie obroczyć na jego chwałę”, kochliwy i dociepny dworzanin przemienia się w poważnego meza i patriotę: dowiódł, że Muza Kochanowskiego to nie tylko, jak sądził Słowacki — „biedna siostra dzbana”.

Józef Walewski wcielił się bez rezy w skórę szlacheckiego dorobkiewicza, który gotów jest pomnażać swój majątek, krzywdząc krewnych, przekupując sędziów, biorąc lichwiarskie procenty, schlebając możnym, kradnąc sądzieckie zboże. Słowem, był to niezapomniany stryj z Janowej fraszki: „Nie bądź mi stryjem — Rzymianie mawiali, kiedy się komu karać nie dawali. Bądź ty mi stryjem przede wszystkim, jeno nic nie bierz synowcowi swemu.”

Bardzo dobrze wywiązał się również Juliusz Lisowski z roli Patrycego Nideckiego. Tak mógł wyglądać ten wykształcony humanista, przyjaciel Jana i królewski sekretarz, stojący między pysznymi i warszawskimi magnatami a samotną szlachką. W portrecie uśmiechniętego uczonego i dworzana nie powinno braknąć tego odcienia ironii, sceptycyzmu i znużenia, jakim obdarzył go Lisowski. Leopold Jitka-Sokołowski ujął postać wojewody na ogół trafnie. Ten kresowy wielmoża, mający w ustach patriotyczny frazes, a w sercu pychę, był jednak za mało karna

To pomogło! „Niewidzialny” człowiek ujawnił się wrzeszczem, aby ratować gdańszczan od cierpienia niezaspokojonego pragnienia. (jota)

„Droga do Czarnolasu”

Sztuka Aleksandra Maliszewskiego w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni

Reżyseria: IRENA GÓRSKA. Scenografia: FELIKS KRASSOWSKI.

„O czym z początkiem Janem gadać? — zastanawiał się Słowacki w recenzji z „Przerzawek” Zaleskiego. Szlachcic dobry, któremu język nasz wiele, a myśl nasza nie jest winna oprócz kilku bez prawdziwych nad zronem dzieciela”. Czy słowa te, wypływające z wspólnej wszystkich niemal romantyk niechęci do autora „Odprawy” są słuszne? Nikt niewątpliwie i dziś nie uważa Kochanowskiego za wybitnego myśliciela i daremnie byłoby w jego utworach szukać jakichś oryginalnych myśli. Mimo to jednak rozmowa z początkiem „Janem” nie jest bynajmniej nudna. Jego dzieła od Elegii włoskich przez Fraszki, Pieśni, i Psalterz do Trenów, to kamienie milowe duchowej wędrówki człowieka, to nieustanne wspanianie się nie tylko na „skate pięknej Kalliope”, ale i na szczyty człowieczeństwa. Słowa Krasniewskiego o Mickiewiczu „mwy mi wszyscy z niego” mogłoby bez wahania zastosować do Jana z Czarnolasu pisarze naszego „złotego”, a nawet siedemnastego wieku. Ustami bowiem Kochanowskiego przemawiały całe warstwy społeczne, cała epoka.

Epoka niezwykle bujna i ciekawa, okres zwycięstwa odrodzenia nad resztkami średniowiecza, lata rozwoju polskiej literatury i sztuki, walk o reformy i reformacje, wiek wielkiej przemiany Rzeczypospolitej. Poeta widzi rosnący egoizm szlachty, która radząc na sejmach potrafi uchwalić dla dobra ojczyzny podatki, ale „z kmieckiego łana” i w ogóle coraz cięższe jarzmo wkłada na chłopackie karki. Wisłą płyną ku morzu galary tadowne zbożem i brzęk złota kupców gdańskich głuszy w szlachcie głos sumienia. Wiatr renesansu wiejący z Włoch przynosi razem z nowymi prądami kulturalnymi zepsucie obyczajów. Kochanowski rozumiejąc, że droga, którą kroczy Rzeczpospolita, wiedzie ku przepaści, ostrzega przed zębami. Nie chce jednak o tym słyszeć ogół szlachty. Zresztą do upadku jest jeszcze daleko. W rosnącym dobrobycie zaczyna dopiero kiełkować jego zarodek. Obraz, jak widzimy, obszerny i skomplikowany. Łatwiejszy do ukazania w powieści niż w dramacie.

pięro w Czarnolasie powstała największa dzieła poetki Kochanowskiego: „Psalterz Dawidów”, „Treny”, „Odprawa posłów greckich”. Droga do Czarnolasu jest drogą rozczarowań humanisty, drogą utraty złudzeń, że idealny ustroj społeczny da się osiągnąć perswazją i poprawą obyczajów — ale jest też droga krzepienia siły poetki, krzepienia czarnolaskiej, bijące z jego ostatnich czarnolaskich dzieł — wiary w piękno i mądrość człowieka”.

Dużo jeszcze można by pisać o wydobyciu przez autora



Scena z aktu I. Józef Walewski jako Filip Kochanowski i Anna Golebiowska w roli Anny Kochanowskiej, siostry poety z Czarnolasu.

trwałych wartości poezji Kochanowskiego, jej jakże aktualnych dziś akcentów, o ukazaniu żywego człowieka z krwi i kości, a nie marmurowego posągu z rękopisem w ręku, o pięknie języka dialogu, o wyjątkowości zjawiska, jakim jest w naszej współczesnej dramaturgii sztuka pisania wierszem, o doskonałym zestrojeniu formy z treścią.

„postanowienie wyjazdu do Czarnolasu nie jest uteczką Kochanowskiego od spraw publicznych. Wyniki ono z świadomością, że nie ma dla niego i jego twórczość miejsca wśród ludzi i spraw dworskich... Do-

z ynem. Wybuchy jego furii nie budziły wrażeń, że stoją za nim tysiące szabel wojska pustoszącego Multany. Wojewoda to obudnik, który nie zdołał się na szczerze słowa biskupa Zebry dowidkiewicza: „Niech sobie wierz i w koźla, byle mi placili dziesięcinę”, w tej jednak scenie zrzucił z twarzy maskę i widz powinien choć na chwilę uwierzyć, że jego gniew może wstrząsnąć Rzeczpospolitą.

Dobrze wypadły role kobiece. Wiele stylowego wdzięku, a jednocześnie życiowej prawdy miały Anna Golebiowska jako siostra poety i Magdalena Grodyńska, występująca w roli Doroty Podłowskiej. To samo można powiedzieć o Hannie Igi Mayr. Była ona może trochę zbyt „nowoczesna”, jak na renesansową wojewodziankę, ale widz zapomniał o tym zaśluchaniem, jak pięknie recytuje łacińskie wiersze, czy odpowiada Janowi w scenie wieczornej „serenady”.

Z pozostałych odtwórców wyróżnił się Michał Werchowski, który nareszcie trafił na rolę pozwalającą mu wydobyc wszystkie swoje komiczne możliwości. Reg Gaska kipiał życiem i humorem. Natomiast błędny okazał się Grzegorz Podlowski Jerzego Grzybowskiego. Starosta radomski i przyszły szwagier Kochanowskiego, który stać się powinien reprezentantem postępowego odłamku szlachty, nie był ani trochę tym człowiekiem, o jakim czytamy w pięknym epitafrum pióra Janowego:

„By wedle cnót i godności grzebiono umarłych kości, przyszedł dziś leżeć tobie w ziomy, Podlowski, grobie. Teraz cie licha moźla, znacznego meza, przykryła, ale stawa sięga nieba; nie z grobu cie sadzić trzeba”. Franciszek Fenikowski

S'MIAŁO i szaczerze

Zgadywanka rozwiązana

W związku z notatką pt. „Auto busowa zgadywanka” wyjaśniamy, że na linii autobusowej „P” do portu w Gdyni kursują dwa wozy z częstotliwością co 20 minut. Czasem jednak jeden z wozów zostaje wycofany z linii na skutek defektu, a wówczas pozostały kursuje co 40 minut.

Celem usprawnienia tej komunikacji dyrektora WPK GG przedłuża bieg linii autobusowej z Gdańska do Gdyni, kierując w pewnych porach dnia autobusy z li-

ni Gdynia — Gdańsk przez port. I tak niezależnie od wspomnianych wyżej dwóch autobusów w godz. od 5.59 do 7.58 i od 14.22 do 16.46 wszystkie autobusy linii „A” Gdańsk — Gdynia kierowane są przez port, i to zarówno sprzed dworca w kierunku Gdańska jak i z Gdańska przez Pl. Kaszubski do dworca. Stan ten trwa już od kilku miesięcy, zatem należy przeczekać, że autor notatki przedłoży autobusy linii „A”, kierowane do portu, a czekał na stały autobus „P”.

Tą drogą informujemy pasażerów, że mogą do portu jeździć autobusami linii „A”, kierowanymi w tych godzinach przez port.

WPK GG
wydz. ruchu i eksploat.

Zapomnianą przypominają o sobie

Radości, jaką mieszkańcom Wybrzeża sprawiło otwarcie linii elektrycznej Gdańsk — Gdynia,



nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

Podobnie

A wczasowicze czekają

Turysto, wczasowiczu, wycieczkowie! Jeśli udasz się na wypocinek do jednej z najpiękniejszych miejscowości nadmorskich — Jastarni, pamiętaj o cennych uwagach, które ci poniżej poświęcam.

1) Przed przybyciem do Jastarni zapatrz się dobrze we wszelką rybę — suszoną, wędzoną, soloną itp., gdyż w miejscu w żadnym wypadku nie będziesz mógł jej nabyć. Kupisz ją natomiast w nieograniczonych ilościach w Zakopanem, Karpaczu czy innych miejscowościach odpowiednio odległych od półwyspu helskiego, ale nigdy w Jastarni. Nie szukaj tutaj sklepu rybnego, bo na pewno nie znajdziesz, gdyż jeszcze takiego nie zdołano (!?) otworzyć. Nie nabędziesz również ryby w kilku istniejących sklepach spożywczych. Dlatego też natychmiast po przybyciu krzyknij wielkim głosem na całą Jastarnię: „Brawo zaopatrzenie!”

2) Przybywszy do Jastarni, pierwsze swe kroki skieruj na pewno na naprawdę przepiękną plażę, Ostrzegam cię więc, nie zajmuj tu byle gdzie miejsca, gdyż może spotkać się przykry niespodzianka. Jak okiem sięgnąć, plaża pocięta jest wałami, usypanymi z piasku, które zowią tu popularnie — „grajdolkami”. Nie zajmuj nigdy takiego „grajdółka”, gdyż możesz narazić się na wyproszenie. Po prostu przyjeżdżając „wydzierżawili” sobie te „grajdółki” na okres swego pobytu w Jastarni i bronią ich zażarcie przed intruzami. Ciekawie tylko czy regulamin plaży dzierżawę Prez. GRN?

3) W przeciwieństwie do pozostałych miejscowości w Polsce, nie znajdziesz w Jastarni ani jednego wózka, czy stoiska z lodami. Wczasowicze wędrują tu ciężko na myśl o lodach, a słonce ostatnimi dniami jak na złość grzeje potężnie. Złotkowi twierdzą, że lodów dlatego w Jastarni nie ma, gdyż miejscowi rybacy wszystkie łódzki używają do konserwacji ryby. Ale przecież i rybacy z Jastarni chcieliby na pewno od czasu do czasu ochłodzić się smacznymi lodami, dlatego też poglądy te są chyba nieprawdziwe. Winni są raczej miejscowi zaopatrzeniowcy. A wczasowicze cierpliwie czekają. (1)

Wśród Nowych Książek

VII Tom Dzieł Lenina

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się VII tom Dzieł Lenina, przekład czwartego wydania rosyjskiego. Tom VII obejmuje prace W. I. Lenina napisane w okresie od września 1903 do grudnia 1904 roku. Prace te związane są z II Zjazdem SDPRR, na którym odbyły się dwa prace w partii: bolszewicki i mieniszewicki.

W skład tomu wchodzi książka „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, która była przygotowana przez bolszewicką pod względem organizacyjnym. Znaczna część prac opublikowanych w tomie „Relacja o II Zjeździe SDPRR”, artykuł „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, odpowiedź Lenina Róży Luksemburg, przemówienia i rezolucje ze Zjazdu Zagranicznej Ligi Rewolucyjnej Socjaldemokratycznej Rosyjskiej oraz z posiedzeń Rady Partii, projekt odezwy „Do partii”, broszura „Kampania ziemstw a plan „Istry” — wymierzona jest przeciwko organizacyjnemu i taktycznemu oportunizmowi mieniszewicków i ich rozłamowej działalności.

Zamieszczone w tomie listy — „List do członków KC”, „Do pięciu członków Komitetu Centralnego”, „List do agentów KC członków Komitetów SDPRR, którzy opowiedzieli się za większością II Zjazdu partyjnego”, „List do Giełbowa (W. A. Noskowa)”, „Dają obraz walki Lenina z polednawstwem”, „Prace — „Do czego dążymy?”, „Do partii”, „List do towarzyszy”, Komunikat o utworzeniu Komitetu Organizacyjnego i o zwołaniu III Zwyczajnego Zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji” — ukazują kierownictwo Lenina przygotowaniami do III Zjazdu SDPRR, organizacją Biura Komitetów Większości i bolszewickiego pisma „Wpiero”.

Po raz pierwszy włączono do Dzieł W. I. Lenina następujące dokumenty, opublikowane w tomie niniejszym: „Oświadczenie w związku z referatem Marlowa”, „Do redakcji KC SDPRR” o wystąpieniu Lenina z redakcji „Istry”, „Projekt rezolucji o zwołaniu III Zjazdu partii, czwarte przemówienie Lenina w sprawie wydawania literatury partyjnej, wygłoszone na posiedzeniu Rady Partii oraz „Komunikat o utworzeniu Biura Komitetów Większości”.

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

„Materializm a empiriokrytycyzm”. Str. 124, cena 4,10 zł.

„Marksizm — leninowska teoria rewolucji”. Str. 60, cena 2,15 zł.

Nauka marksizmu — leninizmu o państwie i prawie. Str. 40, cena 1,45 zł.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy. Str. 160, cena 3 zł.

Monika Warneńska — Miasto przywrócone życiu. Str. 88, cena 2,10 zł.

nie mogą na razie podzielić mieszkańcy Chylonii, Rumii i Wejherowa, zmuszeni codziennie dojeżdżać do pracy do Gdańska, Wrzeszcza lub Sopotu. Skazani są oni na niesłychany tłok, panujący w tzw. „Towosach”, gdyż składy pociągów, odchodzących z Gdyni w godzinach 16.20, 16.55 w kierunku Wejherowa, są zbyt krótkie, aby zapewnić przynajmniej znośne miejsca siedzące.

Wydaje się, że po skasowaniu kilkunastu podmiejskich pociągów parowych między Gdańskiem a Gdynią nie powinno być kłopotu z taborem na odcinku Gdynia — Wejherowo. Raczej należałoby się spodziewać, że i na tym odcinku warunki komunikacyjne ulegną poprawie, że przybędzie więcej pociągów, a przynajmniej więcej wagonów.

Wolno się zapewne spodziewać, że władze kolejowe nie zapomną i o tych podróżnych, którzy muszą codziennie około 3 godzin spędzać w wagonie kolejowym. Zanim więc i oni zostaną uszczęśliwieni przedłużeniem trasy elektrycznej aż do Wejherowa, należałoby jakoś ułatwić im dojazd do pracy i powrót do domu.

C. P. — Wejherowo

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Uliczny wyścig w Sopocie organizują w niedzielę kolarze

Sport kolarski na Wybrzeżu zyskuje coraz więcej zwolenników. Nie ma tygodnia, by w którymś z miast naszego województwa nie odbyły się wyścigi kolarskie. W ostatnim czasie zanotowałyśmy atrakcyjne imprezy kolarskie w Kościerzynie, Kartuzach i Elblągu. Obecnie przyszedł czas na Sopot.



W najbliższą niedzielę 23 bm Zarząd Miejski ZMP w Sopocie organizuje wyścigi kolarskie na zamkniętym obwodzie ulic: Kosciuszki, P. Wolności, Kościuszki, 3 Maja i Grunwaldzkiej, przy czym start i meta znajdować się będzie na Pl. Powstańców Warszawy przy Grand Hotelu.

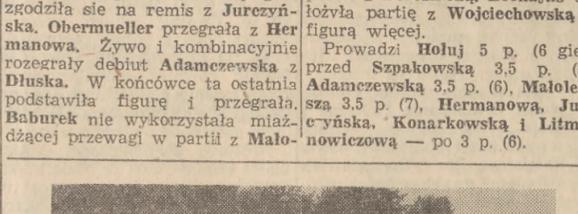
Dla niestawionych tras jest bardzo krótka — obejmuje tylko dwa okrążenia, tj. około 6 km. W kategorii klasy młodzieżowej i klasy III uczestnicy wyścigu mieć będą do przebycia 5 okrążeń (14 km), a dla zawodników w licencjonowanych, klasy I i II — 10 okrążeń (28 km).

Organizatorzy imprezy liczą się z masowym startem młodzieży. Obok zawodników zaawansowanych, jak również tych, którzy stawiają pierwsze kroki w kolarstwie, oczekiwali należy masowego startu posiadaczy rowerów. Uczestników zawodów oczekuje szereg cennych nagród.

Zgłoszenia przyjmują Zarząd Miejski ZMP w Sopocie, ul. Czerwonej Armii 43 (tel. 518-88) do piątku 21 bm.

Po 7 rundach szachowych mistrzostw Polski kobiet

W siódmej rundzie szachowych mistrzostw Polski kobiet, piękny pokaz gry pozycyjnej dała Holuj, zwyciężając Litmanowiczową. Konarkowska po bezbarwnej grze zgodziła się na remis z Jurczyńską. Obermueller przegrała z Hermanową. Żywo i kombinacyjnie rozegrały debiut Adamczewska i Dłuska. W końcówce ta ostatnia podstała figurę i przegrała. Baburek nie wykorzystała miażdżącej przewagi w partii z Mal-



lepszą i gra zakończyła się remisowo.

Efektownym matem zakończyła Juszczyk, nie wolną od błędów partię z Berezińską. Leokajtis odłożyła partię z Wojciechowską z figurą więcej.

Prowadzi Holuj 5 p. (6 gier) przed Szpakowską 3,5 p. (5), Adamczewska 3,5 p. (6), Malolepsza 3,5 p. (7), Hermanowa, Jurczyńska, Konarkowska i Litmanowiczową — po 3 p. (6).



Jak podaliśmy, na rzece Czarnej Wodzie odbył się w dn. 14-16 bm. I Okręgowy Splyw Kajakowy, zorganizowany przez Okręgową Komisję Turystyki Wodnej przy Zarządzie Okręgu P. T. T. K. w Gdańsku. Zgromadził on 400 uczestników.

Na zdjęciu — fragment splywu.

Ostatnie nowości „Książki i Wiedzy”

W. I. Lenin — Dzieła, Tom. VII. Str. 616.

P. Bielow — O pracy W. I. Lenina

Nowe licea pedagogiczne

Ilość liceów pedagogicznych na rok szkolny 1953-54 wzrasta o 3 jednostki, osiągając liczbę 12 na obszarze naszego województwa. Nowe licea pedagogiczne zostaną

uruchomione w Gdyni, w Zakroczymowie, w Sopocie, w Kartuzach i w Starym Targu w powiecie sztumskim. Znajdą one pomieszczenie w lokalach szkół podstawowych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego w Gdańsku
Hurtownia Nr 5 w Gdyni „Arged”
zawiadamia P. T. Odbiorców, iż z dniem 15. 8. 1953 magazyny nasze z ul. Węglowej 26
PRZENIESIONE ZOSTAŁY
na ul. CZERWONYCH KOSYNIERÓW 46
tel. Nr 50-29. 1525-K

Technikum Handlowe w Sopocie
ul. Kościuszki 18
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY UCZNIÓW
do kl. I Wydziału dla Pracujących.
Absolwenci Technikum otrzymują świadectwa dojrzałości, uprawniające do wstępu na wyższe uczelnie.
Informacji udziela sekretariat szkoły. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 25. 8. br.
1530-K **DYREKCJA**

FACHOWCY POSZUKIWANI
Instruktora księgowości zatrudni od zaraz Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „LAS” w Sopocie. Zgłoszenia — Sopot, ul. Jana z Kolna 35 od godz. 8—15. 1534-K

Nauczyciela przysposobienia wojskowego zaangażuje natychmiast Technikum Handlowe w Sopocie, ul. Kościuszki 18. Wynagrodzenie wg. przep. obowiązujących nauczycieli średnich szkół zawodowych. 1531-K

Kierownika księgowości ogólnej ze znajomością R. P. K. zatrudni od 1. 10. 53 r. Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych Wrzeszcz, Rutkowskiego 26. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. 1529-K

SPRZEDAŻ

FUTRO damskie, nowe — sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosyńców 121 m. 2 po 15-ej. 2195-P

SPRZEDAM motocykl N.S.U. 250. Oksywie, ul. Bosmańska 44/5. 2196-P

SPRZEDAM akordeon 32-basowy. Gdańsk, ul. Biskupia 25/6 Benedykt Weronika. 5506-G

SPRZEDAM dwie bliźniacze windy stalowe do ładowania duży, Wrzeszcz, ul. Towarowa 30-1 (przy przystanku „Politechnika”). 5563-G

SPRZEDAM sukienki seter irlandzki. Wrzeszcz, ul. Chopina 25 m. 2. 5562-G

SPRZEDAM kury „susksy” oraz psa — wilka (9-miesięczny) Wrzeszcz, Kochanowskiego 3a, parter. Od godz. 15-ej. 5559-G

SPRZEDAM samochód osobowy „Hannomag-Rekord”. Sopot, Chopina 4. Osiada 16-20 godz. 2208-P

ZAMIENIE owce na maszynie do pisania. Gdańsk, Skarpowa 46/2. 5578-G